

INFORMATOR

KONFRONTACJE
MŁODEGO
TEATRU
18-21 XI 76 lublin

Redagując niniejszy informator K M T 76

oparliśmy się wyłącznie na materiałach nadesłanych przez uczestników imprez towarzyszących festiwalowi. Niektóre tylko teksty zostały nieznacznie skrócone.

GALERIA akumulatory 2 poznaj

Sztukę aktualną, podobnie jak wszystkie dziedziny działań twórczych współczesnego człowieka, cechuje pluralizm. Nie ma jednego i dominującego modelu ani też jakiejś powszechnie obowiązującej, uniwersalnej teorii, a wielość kierunków i tendencji jest swoistym odbiciem wielości modeli świata i modelunków człowieka, będącego zawsze - w najrozmaitszych formach, w sposób bardziej lub mniej oczywisty - głównym podmiotem sztuki i kreacji artystycznej.

Koegzystencja owych różnorodnych teorii i modeli w sztuce ostatnich lat wydaje się być wartością szczególnie doniosłą, bez precedensu w epokach minionych. Z jednej bowiem strony stwarza szansę nie skrupowanego niezamkniętym, wolnego wyboru najbardziej adekwatnej teorii artystycznej oraz szansę indywidualnego, nie podlegającego presji zmiennych mód i okazjonalnych preferencji stylistycznych, rozwoju poszczególnych artystów, z drugiej zaś strony rozszerza zakres społecznego oddziaływania sztuki, umożliwiając każdemu potencjalnemu odbiorcy znalezienie pośród tej wielości postaw i form artykulacji takiej, która spełnia jego potrzeby estetyczne i jest mu najbliższa pod względem stawianych problemów. Możliwość wyboru

stanowiąc przeciwieństwo wszelkiego rodzaju dogmatyzmu, implikuje jednocześnie nową jakościowo relację między artystą a odbiorcą: w miejsce sprawdzonych i powszechnie zaakceptowanych konwencji proponowany jest aktywny współudział i bezpośrednie zaangażowanie, w miejsce biernej konsumpcji prawd zbanalizowanych - oparty na partnerstwie i wzajemnej ciekawości dialog.

Świadomość nakreślonej wyżej /z konieczności skrótowo i bardzo ogólnie/ sytuacji określa i w pewnym sensie charakteryzuje program Galerii Akumulatory 2, która - pełniąc jak każda zresztą galeria funkcję par excellence społeczną - podporządkowuje się procesom zachodzącym wewnątrz sztuki. Służąc artystom ulega presji ich idei i ich aktualnej twórczości oraz uczestniczy wraz z nimi w podejmowaniu artystycznego ryzyka, nieodłącznie związanego z postawami radykalnymi i awangardowymi. Adresowana do środowiska intelektualnie aktywnego i zaangażowanego działalność Galerii determinowana jest jedynie ambicją prezentowania wypowiedzi spójnych w obrębie przyjętej teorii czy tendencji, bez względu na sezonową popularność takiej czy innej manieri stylistycznej. I to jest zasadniczym kryterium przy zapraszaniu poszczególnych artystów zarówno polskich jak i zagranicznych, częstokroć kontrowersyjnych, reprezentujących w sposób bezkompromisowy najbardziej żywe i aktualne dokonania w sztuce dzisiejszej.

Galeria powstała wiosną 1972 roku z inicjatywy Jarosława Kozłowskiego oraz studentów historii sztuki UAM w Poznaniu; Andrzeja Jura, Tadeusza Matuszozaka i Piotra Piotrowskiego; istnieje dzięki pomocy Rady Uczelnianej SZSP przy UAM, mieści się natomiast w jednej z sal Klubu Studenckiego "Akumulatory" przy ul. Zwirzyńskiej 7 w Poznaniu.

Działalność galerii zapoczątkowana została - co wydaje się symptomatyczne - cyklem trzech odczytów wprowadzających w problematykę, a wygłoszonych przez wybitnych teoretyków sztuki współczesnej: Andrzeja Turowskiego, Jerzego Ludwińskiego i Andrzeja Kostołowskiego. Początek taki rzutował także i na przyszłą praktykę; refleksja teoretyczna i krytyczna jest integralnie związana z działalnością wystawową Galerii Akumulatory 2, czego dowodem piętnaście odczytów jakie miały miejsce w galerii do chwili obecnej. Były to wystąpienia teoretyczne Andrzeja Kostołowskiego i Jerzego Ludwińskiego, którzy kilkakrotnie już prezentowali swoje dociekania na temat złożonych aspektów sztuki, Marioli Dąbrowskiej, Andrzeja Turowskiego i Janosa Brendla, a także artystów wystawiających równocześnie swe prace: Carlfriedricha Clausa, Andrzeja Partuma i Jerzego Rosołowicza. Większość z tych odczytów towarzyszą ożywione, częstokroć bardzo ostre dyskusje, jak choćby przy okazji przedstawionych niedawno przez Andrzeja Kostołowskiego "Dykteryjek o sztuce i krytyce".

W przeciągu czterech i pół lat galeria zorganizowała trzydzieści siedem wystaw i pokazów, w tym piętnaście polskich artystów, pozostałe dwadzieścia dwie artystów zagranicznych. Wśród twórców, którzy dotychczas przedstawiali swe prace w galerii znaleźć można nazwiska najbardziej ważne dla współczesnej sztuki polskiej i światowej.

Artyści ci reprezentują rozmaite trendy i tendencje sztuki obecnej: od malarstwa strukturalnego poprzez poezję konkretną i wizualną, neodadaizm i FLUXUS, aż po sztukę konceptualną i teoretyczną oraz to, co poza te umowne w końcu i arbitralne określenia wykracza, do czego nie pasuje żadna etykieta, a co dzięki temu jest być może szczególnie interesujące. O tym, że galeria nie preferuje żadnej stylistyki, że otwarta jest na wszelkie artykulacje, bardziej ideom a nie formie przekazu przypisując znaczenie, świadczyć może również fakt, iż wśród przedstawionych prac znalazły się zarówno obrazy jak i rysunki, collages i tkaniny, przesyłki, plakaty, filmy, fotografie i przeźrocza, environments, obiekty, książki, nagrania, teksty, projekty, a nawet ogromna rzeźba składająca się z 1500 elementów; miały także miejsce zdarzenia i tzw. performances.

Każda wystawa i każdy odczyt jest dokumentowany - archiwum galerii składa się już z kilkuset fotografii; część zdjęć wraz z afiszami i pocztówkami-zaproszeniami rozsyłana jest do kilkudziesięciu galerii i ośrodków sztuki w kraju i za granicą, z którymi Akumulatory 2 utrzymuje stały kontakt, jako informacja o bieżącej działalności.

Powiedzieliśmy wyżej, że galeria jest instytucją przede wszystkim społeczną, jej właściwe funkcjonowanie uzależnione jest zatem w równej mierze od artystów jak i publiczności. I tutaj stwierdzić należy, że w okresie ponad czteroletniej działalności Galeria Akumulatory 2 wypracowała sobie publiczność znakomitą, bezbłędnie i żywo reagującą na wszystkie propozycje artystyczne i teoretyczne. Co więcej, jest to w przeważającej części publiczność stała, towarzysząca galerii od początku jej istnienia po dzień dzisiejszy. Być może stworzenie tego klimatu autentycznego i rzeczywistego zainteresowania sztuką współczesną i jej różnorodnymi aspektami jest właśnie największym osiągnięciem Galerii Akumulatory 2 SZSP, tym istotniejszym, że rzutującym w przyszłość.

JAROSŁAW KOZŁOWSKI

GALERIA SZTUKI 76 NAJNOWSZEJ

50-011 Wrocław, ul. Kościuszki 34
SZSP AKADEMICKIE CENTRUM KULTURALNE "PALACYK"

Założenia programowe Galerii

- nie ograniczając się do prezentacji wybranych kierunków i tendencji, Galeria preferuje sztukę racjonalizującą, posługującą się współczesnymi środkami zapisu i przekazu
- Galeria prowadzona jest w sposób umożliwiający szeroki odbiór aktualnych dokonań sztuki polskiej i międzynarodowej
- Galeria jest inicjatorem dyskusji teoretycznych, prezentacji i pokazów na ważniejszych

artystycznych spotkaniach środowiska studenckiego

- prowadzone archiwum oraz biblioteka książek i czasopism o sztuce są podstawą działalności dydaktycznej Galerii
- działając przy Akademickim Centrum Kultu-ralnym Galeria skupia wokół siebie młode grupy twórcze środowiska wrocławskiego
- w celu przybliżenia i poznania problemów współczesnej sztuki organizowane są cykliczne pokazy filmów o sztuce oraz spotkania z teoretykami i krytykami sztuki

Skład osobowy Galerii:

Anna Kutera ■ Luciano Ori /Włochy/ ■ Ewa Partum ■ Andrzej Partum ■ Anna Bolcewicz ■ Giulia Niccolai /Włochy/ ■ Romuald Kutera ■ Endre Tót /Węgry/ ■ Piotr Olszański ■ Jurij Gorskij /ZSRR/ ■ Adriano Spatola /Włochy/ ■ Lech Mrozek ■ Bernard Heidsieck /Francja/ ■ Richard Kostelanetz /USA/ ■ Laboratório de Comunicação Experimental /Brazylia/ ■ Imre Bak /Węgry/ ■ Gabor Attalai /Węgry/ ■ Dóra Maurer /Węgry/ ■ Tibor Gayor /Węgry/ ■ Miklos Erdely /Węgry/ ■ Gyula Pauer /Węgry/ ■ Peter Legendy /Węgry/ ■ Laszlo Lakner /Węgry/ ■ Niels Lomholt /Dania/ ■ Jan Wojciechowski ■ Jan Berdyszak ■ Dirk Larsen /Wielka Brytania/ ■ Thomas Puokly /Wielka Brytania/ ■ Jean Sellem /Szwecja/ ■ Mirosljub Todorović /Jugosławia/ ■ Gabór Tóth /Węgry/ ■

CO ZNACZY FOTOGRAFIA ?

Świat, który opisują uczeni jest światem nauki, świat, o którym mówią artyści jest światem sztuki. Świat nauki i sztuki jest tym samym światem, różne są tylko jego opisy. Sztuka nie jest nauką, choć może posługiwać się aparatem poznawczym nauki. Inną definicję miary podają fizyk, czy matematyk - inną można zbudować w oparciu o wieloznaczność tego pojęcia, inną w odniesieniu do przyjętych reguł. Stajemy w sytuacji kolizyjnej z definicjami podawanymi nam przez naukowca, a tymi, które tworzymy na swój codzienny użytek - w zależności od sytuacji w jakiej się znajdujemy.

Jeżeli w naszych głowach powstaje zamęt, dlatego że źle pojmujemy naszą rzeczywistość, to potrzebne jest wykazanie, że na jej temat przyjęliśmy błędne założenia. Stwierdzenie, że są one błędne pozwala nam na szukanie innych - aktualniejszych.

Jeżeli odbiorca może dany przekaz odebrać dzięki zastosowaniu odpowiedniego kodu, tzn. że przekaz ten podlega prawom kodu już istniejącego. Sytuacja wydaje się być bardziej interesująca jeżeli dany przekaz wymyka się nam ze znanych i stosowanych kodów np. artystycznych. Następuje dezorientowanie odbiorcy. Dezorientowanie pozytywne, które umożliwia odbiorcy zmodyfikowanie swojego kodu lub zbudowanie innego.

FOTOGRAFIA

Właściwości

- 1/ fotografia uwolniła rękę artysty od potrzeby reprodukcji /odwzorowania/
- 2/ umożliwia przeniesienie odwzorowania w sytuację nie związaną z jej stanem rzeczywistym
- 3/ umożliwia rejestrację zjawisk w ich parametrach czasowych /parametr czasu sprowadza do zera/
- 4/ działa dezantropomorfizująco
- 5/ daje odwzorowanie rzeczywistości podlegające prawom reprodukcji technicznej /transformacji, redukcji, deformacji/.

Pytania

- 1/ czy fotografia posługuje się znakiem?
- 2/ czy fotografia posługuje się rzeczą?
- 3/ czy fotografia odsyła nas do rzeczywistości?
- 4/ czy fotografia odsyła nas do siebie samej?
- 5/ czy fotografia jest językiem /czy istnieje analogia między językiem a fotografią/?

Początkowo fotografia miała służyć nauce, została jednak przyjęta przez prawie wszystkie dziedziny aktywności człowieka. Jest wykorzystywana w zależności od potrzeb jakie przed nią stawiamy. Inną będzie fotografia wykorzystana przez fizyka, inną rolę spełni jako dokument wojenny, czy zdjęcie pamiątkowe. Inną wreszcie stanie się w momencie użycia jej przez artystę. Wielość postaw artystycznych na przestrzeni lat, wielość postaw artystycznych czasu aktualnego powoduje istnienie wielości znaczeń nadawanych fotografii.

/w zależności od potrzeb przyjętych założeń i właściwości fotografii - jednostka nadaje jej określone znaczenia: znaczenia, których nie można oddzielić od interpretacji danej jednostki/.
Tak więc jedyną cechą jednoczącą artystów posługujących się fotografią, jest wybór tego właśnie medium.

Wybór spowodowany potrzebą ukazania swej postawy artystycznej.

U widza fotografia nie wzbudza zwiększonej pewności w odbiorze dzieła - raczej zwiększa jego niepewność, przy czym technika "odgadywania" fotografii w miarę upływu czasu będzie coraz bardziej skomplikowana.

GALERIA

REPASSAGE Warszawa

Galeria Repassage pragnie przedstawić koncepcje artystyczne niesprawdzone, budzące wątpliwości, nie zidentyfikowane i bez klasyfikacji, których konsekwencje, możliwości i ograniczenia nie są w pełni rozeznane. Przedstawiać pod rozważę nieznane.

I REPASSAGE MIEJSKI

INTENCJE

Intencją organizatorów było włączenie działań artystycznych w życie organizmu miejskiego. Konfrontacja sztuki czerpiącej inspiracje z codzienności życia, z nim samym - z życiem.

REALIZACJA

ETAP I - PRZYGOTOWANIA

Organizm miejski to, najogólniej - zbiorowisko ludzi kierujących się wspólnymi regułami myślenia i postępowania, rządzoneymi zaś przez organizacje stworzone dla prawidłowego reguł funkcjonowania. W tej sytuacji oczywistą jest rzeczą, że każde zachowanie, które reguły te w jakiś sposób narusza, znaleźć się musi pod kontrolą zarządzających organizacją. Tak więc opracowano scenariusze wystąpień /plastyków/ i przedstawiono do akceptacji odnośnym władzom:

1. Urząd Miasta Stołecznego - Warszawa
 - a/ Wydział Kultury i Sztuki
 - b/ Wydział Komunikacji
2. Komenda Stołeczna MO
3. Departament Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki
4. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych. Poczyniono więc wszystkie przewidziane prawem

kroki, w wyniku których uzyskano komplet zezwoleń na realizację planowanych akcji artystycznych.

REPASSAGE MIEJSKI - ETAP II

/niedziela 9.VI.1974 r. - godz. 12/

Z przyczyn niezależnych od artystów i organizatorów, szereg planowanych akcji uległo zmianom i ograniczeniom, wydaje się jednak, że idea wtopienia działań artystycznych w życie miasta została zarysowana.

Na oknach Galerii umieszczono napis:
GALERIA UDZIELA INFORMACJI KAŻDEMU

Motto 1

Murarz domy muruje
Krawiec szyje ubrania
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?
A i murarz by przecież
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył !

Tak dla wspólnej korzyści
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować
Mój malutki kolego.

Motto 2

Karuzela czeka woła nas z
daleka
Starsi już poszli, młodszy
jeszcze nie
Więc bawmy się!

Poglądy oczywiste

Przebywamy w określonej masie świadomości, objawiającej się w różnorodnych zbiorach poglądów oczywistych. Każda docelowa działalność przyjmuje jakiś zbiór poglądów, najczęściej bez ich ujawnienia. Są one obecne jedynie w domyśle opartym na obserwacji tej aktywności i jej celu. Przyjmowane "na cicho" jako wiadome, nie podlegające dyskusji, nie wymagające dowodu, nieciekawe, bo znane. Jakies stwierdzenia "tak jest", ujawniane tylko pośrednio przez aktywność, wartościowanie. Kiedyś dyskutowane, postulowane jako kontrowersyjna nowość, uchodzą powoli nie wymieniane w rzekome nieistnienie. Są jednak na-

dal żywe i to one właśnie decydują o stanie rzeczywistości.

Miejsce, z którego obserwujemy tę masę świadomości to Krakowskie Przedmieście, Galeria. Ludzie tego miasto to: ludzie pracy, młodzież licealna i studencka, "elita" kulturalna, artyści.

Struktura ich "masy świadomości" jest z pewnością skomplikowana i nie miejsce tu, by próbować ją opisać. Pragniemy tu jedynie wspomnieć o pewnym jej fragmencie.

Wszystkie wymienione wyżej grupy "Ludzi Krak.Przedmieścia" charakteryzuje przyjęta jako oczywistość, porządkująca stosunki między ludźmi treść podanego w motto 1-szym, wierszyka. Treść ta wtłaczana jest w świadomość przez ogólny wzorzec edukacji. W realizacji swego życia ludzie ci, bardziej, lub mniej egocentrycznie spełniają funkcję trybów maszyny społecznej. "Na cicho" zakładając konieczność takiego właśnie jej istnienia. Stałym narzekaniem dają wyraz swojego niezadowolenia z jej realizacji - tłumaczą je nieprecyzyjnym stosowaniem moralu wierszyka. Wszyscy oni wypowiadają się w sposób aktywny i świadomy w sprawach publicznych. Swą wiedzę "jak powinno być" opierają na zasadach zdrowego rozsądku. Jeżeli nawet swój brak satysfakcji z życia łączą z tym, iż wąskie ramy praktycyzmu nie dopuszczają do pełnej realizacji człowieczeństwa, to nie przedstawiają nam rozwiązań kardynalnych.

... Poglądy oczywiste mają tendencję do trwania dłużej niż okoliczności, które warunkowały ich wytworzenie, ich prawdziwość-celowość.

Ta bezwładność powoduje w efekcie ich nieprzystawalność do czasów, w których trwają. Niedostrzegalny irracjonalizm.

Czym są "poglądy oczywiste" i jaka jest ich natura?

K. i E. Cieślak

Fragmety rozmowy

... chodziło mi o poznanie. I jeżeli powiem sobie, że odrzucenie nieprawdy staje się poznaniem, zastanówmy się, co może być środkiem, aby osiągnąć ten cel. Mówiliśmy tyle o życiu, o powrocie do naturalnych czynności...

- Słuchaj! Ja odnajduję mnóstwo radości we wszystkim, w gotowaniu, w nowym smaku; palę papierosa i zastanawiam się jaki ma smak, to mi zajmuje mnóstwo czasu, a nie: szybciej, szybciej, sukces, sukces...

- Jeżeli sobie uświadomisz, że rzeczywistość nie jest taka, jakiej cię nauczono, to nie jest jeszcze poznanie, to jest dopiero wstęp do poznania a poznaniem będzie stworzenie i przeżywanie zupełnie nowej rzeczywistości.

■ ■ ■

- Mam na myśli konkretnie te dwa działania, które robimy. Okazało się w pierwszym z nich, że muzyką jest to, co robimy, a nie to, co słyszymy. Prawda? Odrzucenie pewnego typu myślenia staje się formą poznania. W drugim działaniu - że spektaklem, czy przygotowaniem do spektaklu może być całodzienna włóczega po polach i lasach. Albo nasze "święto latawca".

- Będzie w przyszłą niedzielę, już o tym rozmawiałem. Tak, to już jest poznanie, bo jest to nasze przeżycie... Wszystkiego co robisz, nie możesz robić tak byle jak, tylko musisz się skupić na tym, co robisz. Czy jest to mycie ściany, czy szorowanie podłogi... Parzysz herbatę i jesteś cały parzeniem herbaty.

■ ■ ■

- Czym jest dla nas to co robimy?

- Ja myślę, że jest to próba poznania.

- Poznania, a nie naśladowania rzeczywistości. To znaczy próba odrzucenia tego, co nam wmówiono. Chodzi o to, żeby robić w końcu to, na co się ma ochotę.

- Ale są tutaj dwie sfery. Sfera twoja prywatna, twojego życia psychicznego i druga, którą możemy nazwać umownie społeczną. Chodzi o to, że żyjąc w jakiś tam sposób, żyjesz w państwie, obojętnie jakim. Jeżeli zaczynasz walkę o swój model życia, to nie tylko walczysz o poglądy, o sztukę, o jakieś tam myśli, o swój ideał. Występujesz przeciwko życiu ośmiu godzin w fabryce. I twoja walka dostępna jest tylko dla jednostek. Nie mogą wszyscy ludzie

konsens 2
warszawa

tak żyć jak ty chcesz. I tu się zaczyna nieporozumienie.

- Skoro sztuka próbuje przybliżyć się do życia a okazało się to z jakichś tam przyczyn niemożliwe, więc sytuacja się odwróciła i teraz próbujemy życie uczynić sztuką. Czyli zdobycie świadomości itd.itd.itd...
- Ale to jest to, o czym mówiłem, że może to być tylko dla nas, dla tych, którzy to robią. Nie ma tu miejsca na pozytywne teorie, walki romantyczne, wiesz?

■ ■ ■

- Przede wszystkim sztukę się robi z egoizmu.
- Ale mówimy o życiu, nie o sztuce.
- Co do życia, to ja mam tego życia, o, po dziurki w nosie.

■ ■ ■

- Może zaistnieć możliwość przeżywania wszystkiego, niezależnie co robisz; czy pracujesz w "Głosiku", czy pracujesz na poczcie, czy nosisz długie buty. To jest wspaniałe. Naprawdę. Jest to możliwość przeżycia jakiegoś tam drobnego faktu, radość. Jeżeli jest to radość estetyczna, a nie tylko posiadania, to jest to wspaniałe.

■ ■ ■

- Ale ja myślę, że Jasio już tak zabrnął w stereotyp...
- Bo i bunt staje się w pewnym sensie stereotypem.

Skład grupy Konsens II

Janusz Byszewski, Kazik Brakonieccki, Iza Kowaloszka, Joanna Krzysztoń, Tomasz Łęczyński.

PRACA ZENON KRUSZEWSKI - KAROL KARWOWSKI - ALEKSANDER GRZYBEK - MAKSYMILIAN STARZEC - WALENTY WRÓBLEWSKI - IRENEUSZ WYDRZYŃSKI - TADEUSZ TLUCZEK - JACEK WOLSKI - OTWARCIE GALERII "PIWNICA" WYSTAWA "KOBIEȚA" KWIECIEŃ 75 - "STUDIUM KOBIEȚY" ARCUS MAJ 75 - "BŁĘDNE KOŁO" ARCUS PAŹDZIERNIK 75 - "BIEG PO ZDROWIE" HALA WOSTIW LISTOPAD 75 - OPRACOWANIE PLASTYCZNE LSM BIBLIOTEKA UMCS GRUDZIEŃ 75 - "LUBELSKIE SPOTKANIA PLASTYCZNE" WDK LSM MARZEC 76 - "BEZ OTWARCIA, BEZ PRZEMÓWIENIA, BEZ ZAMKNIĘCIA" CHATKA ŻAKA KWIECIEŃ 76 - "24 GODZINY NA DOBĘ" SKARŻYSKO KAMIENNA LIPIEC 76 - WYSTAWY INDYWIDUALNE - WALENTY WRÓBLEWSKI GMACH PIP MARZEC 75 - ALEKSANDER GRZYBEK - GMACH PIP MARZEC 75 - KAROL KARWOWSKI "PIWNICA" MAJ 75 - PIOTR CHODOROWICZ "PIWNICA" MAJ 75 - ZENON KRUSZEWSKI "REMINISCENCJE" "PIWNICA" MAJ 75 - ZENON KRUSZEWSKI "AKT" ARCUS LIPIEC 75

WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI

WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI
WYŚLI

PRACA
PRACA
PRACA
PRACA
PRACA
PRACA

GRUPA
AS
LUBLIN



UMCS

grupa

CHWiLOWA lublin



Formy działalności

- I Teatr
- II Kabaret
- III Piosenka
- IV Różne formy literackie

Pierwsza premiera - "Gdzie postawić przecinek?"
/Obrazki/ marzec 1975 r.

Do stycznia 1976 r. cztery zasadnicze wersje
tego spektaklu.

21.VIII.1976 r. WAKS Tykocin - premiera prezen-
tacja "Pieśni nagminnych" - wieczoru autorskie-
go Witalisa Romeyko.

Udział m.in. w:

- I Start-75 - Opole Śl.
- II XII FPiP - Kraków - 75.
- III X FAMA -75 - nagroda za debiut.
- IV I Ogólnopolski Przegląd Kabaretów-Kraków.
- V XIII FPiP - Kraków 76.

W Konfrontacjach Młodego Teatru

- I "Pieśni nagminne" - wieczór autorski W.R.
- II "Scenariusz" - spektakl.

TAK MAŁO WIEM, A TAK CZYJSTO KLAMIE

ANI TO HANDEL ANI OSZCZĘDZANIE

Kilka oczywistości. Sam akt tworzenia zbiorowego dla tzw. typowego odbiorcy nie jest sprawą pierwszego planu. Jest nieważny. Dla "odbiorcy" istnieje forma /spektaklu, wiersza, opowiadania, piosenki/ i treść. Forma i treść jest tym, z czym się utożsamia, na co pluje, czy wreszcie nie zwraca najmniejszej nawet uwagi. Cóż do diaska może obchodzić mnie - "odbiorcę", gdy biorę wiersz, czy jest on pisany piórem, długopisem, na maszynie, czy kalka zapisu w mojej ręce jest autorstwa jednej, pięciu, nciu osób. JA CZYTAM WIERSZ np. Owszem zwracam uwagę na imię i nazwisko zapisane u góry, powtórzone w stopce. Są one kodem, do którego wracam, gdy chcę odnaleźć treści firmowane właśnie nim. I tyle ja - "odbiorca" tzw.

Kreacja zbiorowa od strony twórców istnieje przede wszystkim dla nich samych. Istnieje od momentu wewnętrznej decyzji na współtworzenie z KIMŚ. Decyzji, która nie jest powodowana ochciami wywołania obrzędu tworzenia, czegoś często wyłącznie na pokaz, gdzie grupa składa-

jąca się z Aba, Beba, Ceba, Deba tworzy dla ABABEBACZBA DEBA, a nie dla BA, które to BA mogłoby stać się kodem dla odbiorcy. Obrząd. Celebrowanie dla celebrowania.

Naszym zdaniem jakikolwiek twór artystyczny "puszczany" w społeczny obieg powinien wynikać z chęci ukierunkowania go "na przekaz", w którego genezie obrząd nie istnieje, a jest temat, punkt wyjścia, chęć potwierdzenia wartości wyznawanych przez twórców w wielostronnych, jak się zdaje, kontaktach osobowych, jakimi są teatr, kabaret, piosenka, różne formy literackie. Są one również jednym ze sposobów potwierdzenia własnej osoby autora, anonimowej dla odbiorcy w tym wypadku. Imię - Witalis, nazwisko - Romeyko jest tylko kodem dla odbiorcy, kodem przez niego wymuszonym "na pokaz", absolutnie nie związanym z tzw. "aktem tworzenia".

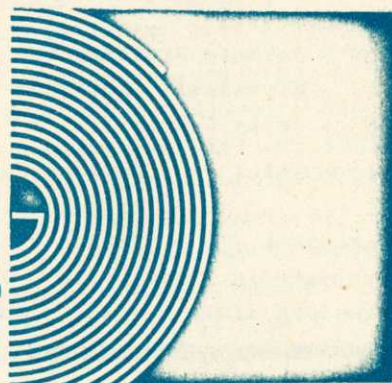
Czymże więc jest ów "akt"? Nie jest na pewno biesiadą wokół okrągłego stołu, w czasie której rzuca się hasła i metafory. Jest na pewno wspólną akceptacją często już gotowego utworu przyniesionego przez konkretnego człowieka. Akceptacją przez ludzi, którzy dobrowolnie rezygnują ze swoich nazwisk - kodów dla niematerialnego Witalisa R. Akceptacją ludzi, którzy świadomie decydują się na zawieszenie swoich dzwoneczków w każdym miejscu przekazywanej treści oznaczanej monogramem W.R.

WITALIS ROMEYKO

teatr
GONG

2

lublin



Przedstawienie "SZCZURY" wg Petera Turri-
niego to najnowsza premiera teatru GONG 2, sta-
tystycznie naznaczona numerem 35.
Po okresie kryzysu i trudnościach jakie teatr
pokonywał po odejściu jego założyciela, dyrek-
tora i reżysera Andrzeja Rozhina, jest to czwarta
samodzielna praca zespołu aktorskiego.

Charakter tego przedstawienia odbiega od dotychczasowego profilu teatru GONG 2 podczas jego piętnastoletniej działalności /w tym roku upływa właśnie piętnaście lat od chwili założenia teatru/.

"SZCZURY" są przedstawieniem kameralnym, utrzymane w stylu naturalnych ludzkich rozmów, gestów, ruchów, za pomocą których realizatorzy wyrażają własny stosunek do spraw, które na ogół zwykliśmy traktować wzruszeniem ramion lub jako pełne naszych kompleksów tabu. W ten sposób potraktowany stosunek do tego co zwykliśmy nazywać kontestacją, ruchem odnowy, buntem młodych na Zachodzie, rodzi rozwiązanie jakim jest wyzreczenie się rzeczy, przedmiotów, spod których nie widać już prawie człowieka - ich twórcy i pana. Ale nie tylko. "SZCZURY" to również spektakl o braku porozumienia między ludźmi, o bardzo powierzchownym procesie poznawania człowieka przez człowieka, będącego konsekwencją zamknięcia człowieka w "otoczenie", "kokonie" przedmiotów i pojęć będących wytworem cywilizacji. W obliczu niebezpieczeństwa jakie mu zagraża, nieświadomie ucieka się do instynktownego utrzymania gatunku ludzkiego.

"SZCZURY" są także ostrzeżeniem przed nadciągającym krajobrazem śmietnika, mniej apokaliptycznego niż w "Starej kobiecie", ale swą wymiernością i realizmem chyba okrutniejszego. Aktorzy grający w tym spektaklu to zespół młodych ludzi, którzy od niedawna stoją w szeregu "gongowców":

Ona - Jolanta Gruszczyńska

- Mirosława Ledwójko

On - Jerzy Lendor

Mężczyzna I - Dariusz Paruch

- Andrzej Redosz

Mężczyzna II - Janusz Szaniawski

Scenografia i reżyseria - Jerzy Lendor

Premiera miała miejsce w maju 1976 roku.

WYSTAWY PLASTYCZNE



10 prac Joanny Czerwińskiej - absolwentki krakowskiej ASP wydziału malarstwa, wykonanych techniką mieszaną w latach 1974-76;

10 prac Konrada Bogusza - dyplomanta wydziału architektury Politechniki Krakowskiej,

wykonanych techniką mieszaną w latach 1974-1976.

Konrad Kozłowski

Większość prezentowanych rysunków to zapisy pierwsze, nie przetwarzane. Są przekazem pierwszym i wiernym, bo zawierają klimat myśli zamieniającej się w obraz.

Od 1972 r. rysuję dla studenckich grup teatralnych. Projektuję plakaty i programy /drukowane od 1975 r./ W tym roku rozpoczęto druk moich rysunków w "Kamencie" oraz "Szpilkach".

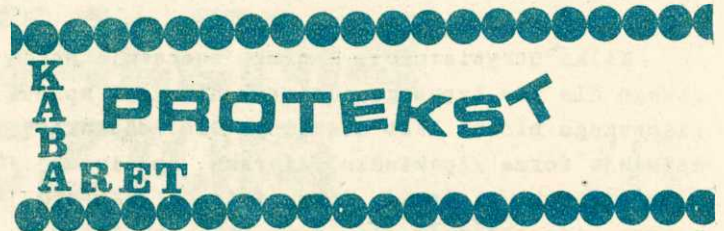
Wystawy:

II. 1970 - wystawa rzeźb w Stoł.Centrum Rehabilitacji w Konstancinie k.Warszawy,

1974 - wystawa rysunków z grupą "INOPS" Koła Naukowego Stud.Hist.Sztuki KUL w Lublinie,

IV. 1975 - wystawa rysunków w ramach KULLAGES '75, 9-15.V.1975 - wystawa rysunków z okazji Dnia Zwycięstwa w klubie PAX w Lublinie,

VII.1976 - wystawa rysunków w ramach Studenckiej Akoji CHELM 80 w WDK w Chełmie.



Reprezentuje środowisko krakowskie.

Powstał dwa lata temu przy Akademii Górniczo-Hutniczej. Dotychczasowe programy:

"Być albo świadomość I"

"Być albo świadomość II"

Kabaret protekst proponuje Ci zapoznanie się z tym, co nas śmieszy i co nas niepokoi. Przydaje się czasem szczerą rozmową, choćby miała być monologiem. Zapewniamy, że kabaret: nie nagrywa, nie fotografuje, nie nie filmuje reakcji publiczności.

WDK 762/76 D-7 300